№ 123. Wtorek 30. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzelców miasta *Kołomyi* zebrały w drodze składki urzęda powiatowe: w *Drohobyczu* 40 złr., w *Lubaczowie* 41 złr. 20 c., w *Podhajcach* 30 złr. 60 c., w *Szczercu* 17 złr. 55 c., w *Glinianach* 23 złr. 75 c., w *Husiatynie* 55 złr. 62 c., w *Drohobyczu* powtórnie 17 złr. 40 c., a w *Mielnicy* 63 złr. 60 c. w. a.

Na pogorzelców w *Horodence* wpłynęło do urzędu powiatowego: w *Buczaczu* 90 złr., w *Monasterzyskach* 16 złr. 30 c. i 1 ewancygier srebrny, a w *Drohobyczu* 16 złr. 90 c. w. a.

Nakoniec na pogorzelców w *Schumlau* zebrały urzęda powiatowe: w *Glinianach* 11 złr. 91 c., w *Złoczowie* 20 złr. 30 c., a w *Podhajcach* 11 złr. 60 c. w. a., i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Na rzecz istniejącego we Lwowie gr. kat. seminaryum nauczycielskiego złożyły gminy powiatu *Kozowskiego* 78 złr. w. a., a kilka partyi powiatu *Gwozdeckiego* 20 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami dążność ku podniesieniu szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13. maja 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dn. 7. maja b. r. raczył najmiłościwiej uwolnić biskupa polowego Dra Dominika *Mayera* i profesorów Dra Franciszka *Pfeiffera* i Dra Angelo *Messedaglia* na ich własną prośbę od posad, które zajmowali w radzie oświecenia jako członkowie, a profesora wydziału teologicznego w Wiedniu Dra Ernesta *Müllera* mianować członkiem rady oświecenia w liczbie członków mieszkających w Wiedniu i z przydzieleniem do sekcyi wydziału teologii katolickiej, tudzież profesora uniwersytetu w Gracu, Dra Karola *Tomaschek*, zamiejscowym członkiem rady oświecenia z przydzieleniem do sekcyi gimnazyów.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 18. maja b. r. raczył najmiłościwiej udzielić najwyższe exequatur Alexandrowi *W. Thayer*, mianowanemu konzulem północno-amerykańskim dla Tryestu i wszystkich innych austryackich portów handlowych wybrzeży morza adryatyckiego z wyjątkiem lombardo-weneckich.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. maja.

Podróż Najjaś. Pana do Pesztu podają już niektóre dzienniki za rzecz postanowioną, co jednak nie zdaje się być jeszcze całkiem pewnem. — Pobyt w Węgrzech oznaczają na siedm dni od 7. do 14. czerwca. Naturalnie łączą też do tej podróży liczne domysły polityczne, ale wszystkie bezzasadne. To pewna tylko, że w całych Węgrzech panuje radośne oczekiwanie odwiedzin Monarchy.

Co do wspominanego z wielu stron *udziału Deaka w deputacyi do Wiednia* przynosi *P. Hirnök* powtórnie zapewnienie, iż Deak oświadczył w kole swoich przyjaciół, że radby wielce uczestniczyć nietylko w deputacyi akademii, która ma być wysłana do Najjaśniejszego Pana, ale także w deputacyi węgierskiego towarzystwa agronomicznego. Ten sam dziennik donosi, że dla słabości hrabiego Emila Desewffy dzień odjazdu deputacyi akademickiej nie jest jeszcze oznaczony, ale że na wszelki sposób nastąpi wprzódy niż odjazd deputacyi towarzystwa agronomicznego. — W Peszcie mają zamiar starać się o to, ażeby w czasie pobytu Najjaśn. Pana ustawioną została statua ś. p. Arcyksięcia *Józefa*, palatyna węgierskiego, której podnóże jest już od kilku lat wzniesione.

Botschafter donosi, iż pruska depesza z dnia 11. maja względem zwołania stanów w Księstwach zaelbiańskich już do Wiednia przybyła i w dniu 27. maja przez posła pruskiego hr. Mensdorfowi doręczona została. W depeszy tej Prusy stanowczo uchylać mają propozycyę austryacką, zwołania reprezentacyi krajowej Szlezwicko-holsztyńskiej na podstawie prawa wyborczego z r. 1848 obstają zaś przy zwołaniu stanów Szlezwicko-holsztyńskich z roku 1854. Jaka będzie pod tym względem decyzyja Austryi naturalnie dotąd nie wiadomo. Gdyby w końcu propozycya pruska nawet przyjęta została, to zawsze upłynie przynajmniej trzy miesiące czasu przed istotnem zebraniem się stanów, gdyż dla zgromadzenia stanów szlezwickich trzeba rozpisać 21 nowych wyborów, a dla holsztyńskich 5 wyborów. Oczekiwać zatem wypada, jaką decyzyę Austrya poweźmie, czy będzie wolała zezwolić na taką zwłokę, lub też czy dalej negocyować zechce względem załatwienia kwestyi przedstanowczej. Jakkolwiek zaś decyzya wypadnie, zawsze Prusy ponosić będą odpowiedzialność za tak znaczną przewłokę czasu.

W sprawie *Księstw* dokładają Prusy wszelkich starań, ażeby *przewlekać rozwiązanie*, chcąc uzyskać przezto jak największej czasu, ażeby się rozgospodarować w Księstwach i przyzwyczaić ludność do panowania pruskiego. Ale wszelkie te usiłowania okażą się bezskutecznemi. Księstwa nie chcą nic wiedzieć o Prusach i protestują jak najmocniej przeciw przypuszczeniu, by miały służyć tylko za przedmiot do powiększenia potęgi Prus. Układy między Austryą i Prusami względem zwołania stanów nie skończyły się jeszcze. Z M o n a c h o w a donoszą, że Austrya chce przyjąć wniosek pruski względem zwołania stanów z r. 1854, ale zarazem ma żądać, ażeby w obudwu Księstwach przeprowadzone zostały nowe wybory na podstawie ustawy z roku 1854, ponieważ mandat dotychczasowych stanów kończy się już. Z tego samego też powodu powstają w Księstwach na wniosek pruski, ponieważ stany z roku 1854 nie mają już legalnej ważności. Książę Augustenburgski ogłosił swój *memoryał* wydany do rządu pruskiego, a w Berlinie nie mogą mu przebaczyć tego, że nie zrzekł się z góry wszelkich pretensyi monarszych na rzecz korony pruskiej, i że nie chce poprzestać na godności namiestnika pruskiego. Tyle tylko donoszą teraz z K i e l u, że Książę gotów jest zawrzeć z Prusami konwencyę wojskową, podobną koburgskiej, ale z tą różnicą, że byłaby nierozerwalną.

Korespondencya w nr. 140 powszechnej gazety augsburgskiej datowana z W i e d n i a 18. maja utrzymuje, jakoby p. *Wydenbrugk* otrzymał od hrabiego *Mensdorffa* list, w którym rzeczony minister ma oświadczać zupełną zgodność swoją z memoryałem, doręczonym ze strony Księcia Fryderyka w Berlinie i w Wiedniu. *Botschafter* zapewnia jednak, że wiadomość ta jest mylna i sądzi, że także reszta osnowy tej korespondencyi tylko częściowo odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Zdaje się, iż sejm pruski wkrótce rozwiązany będzie. Piszą pod tym względem z Berlina pod dniem 24. maja:

„Jawną jest rzeczą, że rozliczne sprawy, przedmiotem obrad obu izb sejmowych będące, do terminu Zielonych świąt załatwione być nie mogą; z drugiej zaś strony rząd powziął przekonanie, iż na drodze dotychczasowej ani porozumienie się co do budżetu nie nastąpi, ani też stanowczy rezultat co do najważniejszych kwestyj, marynarki i kosztów wojennych, dopięty nie będzie. Dały się wprawdzie słyszeć głosy, iż rząd, dla wyjścia z anormalnej pozycyi bezbudżetowej skłonić się może zechce do przyjęcia na teraz etatu wydatków przez izbę deputowanych ułożonego, a nawet popierać przyjęcie tegoż etatu przez izbę panów, z zastrzeżeniem, iż wydatki ponad etat na własną odpowiedzialność uczynione, jako przekroczenie etatu do sankcyi sejmu przedłożone będą. Myśl podobną poruszono już za czasów ministeryum p. van der Heydt, za zbliżaniem się pierwszego przesilenia budżetowego, ale rząd stanowczo ją odrzucił. Rząd poznał, iż przekroczenie etatu, do poźniejszej sankcyi sejmu złożone, wypadkami nieprzewidzianemi, motywowane byćby musiało."

„Plan takowy, chociaż za nim przemawiają nieliczne głosy ludzi pragnących jakiegoś kompromisu, i teraz zapewne przyjęty nie będzie. Opozycya zwróciłaby się stanowczo przeciwko przekroczeniu etatu, z góry obmyślonemu, i pewnoby nic policzyła ministrom na karb legalności tego, coby na lojalności stracili. W ogóle wątpić można, ażeby budżet doszedł do izby panów. Przekonano się tak powszechnie o bezskuteczności dalszego trwania sejmu, iż oswojono się z myślą, że rząd, w dalszej konsekwencyi dotychczasowego swego postępowania, rzecz może do rychłego ukończenia doprowadzić zechce."

Długo się o to spierano, czyli książę Napoleon miał upoważnienie do wygłoszenia sławnej swej mowy w Ajaccio; wczorajszy telegram przywiózł pod tym względem wyjaśnienie, które powszechne wywołało zdumienie. *Monitor* zamieścił pismo cesarskie, które wypiera się słów Księcia i to w sposób taki, jak rzadko kiedy spotkał Księcia krwi panującej i wielkiego dygnitarza państwa. Cesarz zarzuca Księciu bez ogródki, iż nie wywiązał się z położonego w nim zaufania, że burzy zgodę w familii cesarskiej i Cesarza w obec jego nieprzyjaciół kompromituje. Co do programu politycznego Napoleona I. przez Księcia w Ajaccio wyłożonego, powiedziano Księciu wyraźnie, iż on jak inne podobne pigmeje, Napoleona I. pojąć nie jest zdolny. Cesarz oświadcza następnie, iż zaprowadzi ścisłą karność w rodzinie swej i w rządzie swym, ma to znaczyć, iż pozycya polityczna księcia Napoleona będzie nader ścieśniona. Zdaje się, iż książę przez cały ciąg życia Cesarza żadnego znaczenia politycznego mieć nie będzie. Zapewne te względy na Cesarzowę i na młodego Cesarzewicza, na przyszłość ich i na postawę w obec mocarstw zagranicznych po zgonie Cesarza spowodowały go, iż rzeczy posunął do ostateczności, do formalnego skandalu kompromitującego familię cesarską w oczach całego świata.

Poseł francuzki w Washingtonie p. *Monthalon* nadesłał do Paryża raport o nowej konferencyi z prezydentem Stanów zjednoczonych, i pismo to miało sprawić przykre wrażenie. Prezydent Johnson odmawia uznania Mexyku nawet w razie ustąpienia wojsk francuzkich. Łącznie też z tem donoszą z Londynu pod dniem 27go b. m., że między Francyą i Anglią rozpoczęły się znowu układy względem solidarnego działania w obronie Mexyku i Kanady, i dodają, że pobyt Księcia Brabantu w Londynie zostaje w związku z temi układami.

Podług doniesienia dziennika *Patrie* toczą się ciągle *układy między Turynem i Rzymem* i mają postępować pomyślnie. Główną trudność ma nastręczać składanie przysięgi, gdyż kurya rzymska nie chce, ażeby biskupi wszystkich przyłączonych prowincyi z wyjatkiem Lombardyi) składali Królowi włoskiemu przysięgę wierności.

Dnia 29. b. m. obchodzono w Londynie ze zwykłą uroczystością *46. rocznicę urodzin Królowej Wiktoryi.* Strzelano z dział, bito we wszystkie dzwony, a wieczorem była świetna iluminacya. Każdy z ministrów wyprawiał w swojem pomieszkaniu miejskiem świetną ucztę, a jedną z nich, u Lorda Palmerstona, zaszczycił swoją obecnością także Książę Walii.

Z Ameryki przychodzą wiadomości coraz mocniej opinię publiczną zajmujące. Zaledwo dowiedziano się, że Jefferson Davis, Sanders, Clay, Thomson i inni ścigani są listami gończemi, a już nadeszła wiadomość o schwytaniu byłego naczelnika rządu separatystów Jeffersona Davis. Według ostatnich doniesień miał on się jeszcze znajdować na prawym brzegu rzeki Missisipi. Sanders, Thomson i Cley pomimo chełpliwej protestacyi opuścili Monreal, chociaż rząd Stanów zjednoczonych dotąd wydania ich nie żądał. Ściganie listami gończemi i ogłoszone nagrody za ujęcie naczelników byłego rządu separatystów, sprawiło w północnych państwach dobre wrażenie. Do *Gazety kolońskiej* piszą, iż lękano się jednak, po nierozważnym pospiechu i namiętności, z jakiemi gabinet prezydenta Johnsona względem Shermana sobie postąpił, iż nie będzie dość jasnych dostatecznych dowodów, tak bezwzględne i ciężkie zarzuty usprawiedliwiających.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 28. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan przybył wczoraj i przyjmował między innymi na osobnej audyencyi bawiącego tu od dni kilku posła mexykańskiego Sir Tomasza Murphy i Arcybiskupa mexykańskiego S. Mungia. — Podróż Najjaśniejszych Państwa do Ischl została odłożona do wtorku. Jutro Najjaśn. Pan będzie przyjmował deputacyę węgierskiego towarzystwa rolniczego. Za powrotem z Ischl Cesarz Jego Mość uda się do Budy na wyścigi konne, odbyć się mające dn. 7., 9. i 11. czerwca. Najjaśn. Panu towarzyszyć będzie pierwszy jenerał-adjutant hrabia Crenneville i minister wojny pan Franck. Najjaśn. Pan wyjedzie z Pesztu dn. 11. wieczorem. Dn. 12. Najjaś. Pan przeniesie się na lato do Laxenburga.

Jego Excelencya baron Jerzy Wilhelm Walterskirchen c. k. szambelan, radzca tajny i radzca dworu, komandor orderu Franciszka Józefa, i kawaler orderu Leopolda umarł we czwartek po długiej i uciążliwej chorobie w 69. roku życia. Zmarły był deputowanym na sejm niższo-austryacki i członkiem rady państwa. W pierwszych sesyach był bardzo pilnym członkiem izby deputowanych, na tegorocznej nie znajdował się ani razu, będąc ciągle chorym.

Hiszpania.

Madryt, 20. maja. *(Przykre położenie gabinetu. — Misya Cialdiniego. — Spodziewane odwiedziny Cesarza Napoleona.)* Położenie rządu tutejszego coraz przykrzejszem się staje, a mianowicie sam prezes gabinetu marszałek Narvaez gwałtownie jest przez opozycyę napastowany. Żeby to jednak do rychłej zmiany ministeryum doprowadzić miało, tego jeszcze powiedzieć nie można. Narvaeza powszechnie nie lubią — to prawda; ale ważnych przeciw niemu zarzutów dotychczas nie ma, i kto wie czy tylko nie wrodzona Hiszpanom niecierpliwość i wstręt ku jego osobie z chęcią do odmian połączona najgłówniejszym jest opozycyi bodźcem. Jakkolwiekbądź, wstrząśnień gwałtownych obawiać się nie należy; co najwięcej skończy się i tym razem na zmianie osób rządzących; co prędzej czy później nastąpić naturalnie musi i publikę znowu na czas jakiś uspokoi. Że przyjdzie do skutku nowa pożyczka — za to prawie ręczyćby można; a finanse są niezaprzeczenie najsłabszą stroną tutejszego położenia, nie od dziś, ale od dawnego i bardzo dawnego czasu.

Misya przybyłego tu włoskiego jenerała Cialdini nic innego na celu nie ma — choć się to głośno i urzędownie nie mówi — jak wyjednanie uznania przez dwór Madrycki Królestwa Włoskiego. Cialdini służył tu niegdyś wojskowo pod rozkazami Narvaeza; na to więc obu jenerałów dawne koleżeństwo słusznie rząd włoski rachuje, że układy łatwiej mu pójdą. Zresztą sam gabinet hiszpański wcale nie jest uznaniu nowego królestwa na apenińskim półwyspie przeciwny; cała rzecz zachacza się jedynie o osobiste przekonania Królowej, którą nieprzejednany dotąd antagonizm dworu rzymskiego z florenckim zraża i wstrzymuje. I z tego więc względu ważne są toczące się obecnie negocyacye w Rzymie, że następstwem pomyślnego onych wypadku będzie także nader prawdopodobnie uznanie Królestwa Włoskiego przez Hiszpanię.

Mówią tu u nas o odwiedzinach Napoleona IIIgo za powrotem z Afryki. W rządowych sferach nie chcą temu wierzyć; za to przypuszczają, że skoro Królowa do baskijskich prowincyi wyjedzie, co jest w zamiarze, wówczas Cesarz Francuzów uda się tam również dla widzenia się z Jej Król. Mością. Wtedy i Cesarzowa Eugenia towarzyszyłaby swemu małżonkowi, zwłaszcza że posiada w tamtych stronach własny majątek nad brzegiem biskajskiego morza.

Anglia.

Londyn, 25. maja. *(Zdanie dzienników o Johnsonie. — Henry Stoples †. — Ruch w warstatach okrętowych. — Wiadomości z Przylądka.)* W sądach swoich o nowym prezydencie Stanów Zjednoczonych dochodzą niektóre gazety do rażących ostateczności. Podług *Telegraphu* n. p. „Ostatnim typem Johnsona znanym w historyi jest nie kto inny jak Marat; ów Marat krwawo patrzący i gardłujący wciąż o krew arystokratów, jak dziś Johnson o krew Jeffersona.“ Jeszcze gwałtowniej wyraża się *Standard*, zdaniem którego próżnem byłoby chcieć przypuszczać w Johnsonie jakiebądź szlachetne uczucie. Można sobie łatwo wyobrazić, jak się obelgi takie po drugiej stronie Atlantyku odbiją. Rząd angielski wcale sobie wojny z Ameryką nie życzy; pomimo to kłopoty za kłopotami ustawicznie utrudniają państw obu stosunek. Świeża historya na Bermudzkich wyspach z niejakim Blackburnem może nowe sprowadzić rozdrażnienia. Czy rzeczywiście i w jakim stopniu dowiedzioną zostanie zbrodnia Blackburnowi, czyli też nie, będą zawsze skargi i żale obustronne. Zresztą Bermudy znane sa jako nieustające źródło żółtej febry.

Zmarły w przeszłym tygodniu w Dublinie Sir Henryk Staples był ostatnim żyjącym członkiem izby gmin byłego irlandzkiego parlamentu; ostatni zaś członek jego izby Parów markiz Charlemont umarł wiosną przeszłego jeszcze roku. Sir Henryk Staples wotował w roku 1800 z mniejszością przeciw parlamentarnej unii z Wielką Brytanią, a w czasie agitacyi O'Connell'a o odwołanie tejże napisał znaczną liczbę broszur w tym duchu. Żył lat 93 i występował publicznie po raz ostatni przy niedawnem otwarciu narodowej wystawy irlandzkiej, gdzie siedział w złoconym fotelu prezydenta byłej izby gmin Dublińskiego parlamentu.

Wielki obecnie panuje ruch w warsztatach okrętowych londyńskich z powodu obstalunków z Indyi. Bogaci Parsowie w Kalkucie zamówili całą flotę wielkich parowców holowników dla żeglugi nadbrzeżnej i rzecznej, którą w tem massowem przedsiębiorstwie zmonopolizować mają nadzieję, jak to już uczynili z handlem zbożowym, z handlem bawełną i drogiemi kamieniami. Ostatnio spuszczony na wodę parowiec „Bombay“ jest o sile tysiąca koni. Parsowie ci indyjscy zakasowali w przebiegłości nawet przysłowiowo słynnych Ormian, i nagromadzili też majątki tak kolosalne, że i niejeden Anglik, co pięciu zer do określenia fortuny swojej potrzebuje, jeszcze się nad niemi z podziwem i poszanowaniem zastanawia.

Ostatnie wiadomości z Przylądka dosyć są niedobre. Nie tylko że grozi nowa wojna z Kaframi, dziesiąta czy dwudziesta z rzędu, ale i bankructwa sypią się w kolonii jak grad. Prowincya mianowicie południowo-wschodnia, Natal, jest nad brzegiem finasowej ruiny, z przyczyny grożącego upadku jednej wielkiej firmy, której wszyscy niemal zamożniejsi koloniści fundusze swoje byli powierzyli. Sąd najwyższy kolonialny na usilne tego domu prośby zgodził się na dwumiesięczną prolongacyę terminów jego zobowiązań, t. j. zawiesił przyjmowanie skarg o niewypłacalność, a to dla uniknięcia ogólnej katastrofy, wszystkich handlujących miejscowych zgubić mogącej. W Port Elisabeth suma bankructw dochodzi już do 400.000 f. szt. i jest obawa w tej prowincyi, że jeden może tylko dom handlowy, a co najwyżej dwa, zdołają kryzys obecną przetrzymać. Skutkiem braku zatrudnienia i spowodowanej tem emigracyi do Australii ludność kolonii Przylądka znacznie się zmniejszyła.

Francya.

Paryż, 27. maja. *(List cesarski do Księcia Napoleona.)* dzisiejszy *Monitor* ogłosił następujące pismo cesarskie do Księcia Napoleona:

„Najdroższy panie i kuzynie! Nie mogę się powstrzymać od wyjawienia bolesnego wrażenia, jakie mowa Twoja w Ajaccio na mnie sprawiła. Zostawiając Cię podczas mej nieobecności jako wiceprezesa tajnej rady w pobliżu Cesarzowej i syna mojego, chciałem Ci dać dowód mojej przyjaźni i zaufania mego, spodziewając się, że obecność Twoja, postawa i słowa świadczyć będą o zgodzie panującej w naszej rodzinie.“

„Program polityczny, któryś rozwinął pod tarczą Cesarza, może tylko posłużyć nieprzyjaciołom rządu mojego do przewidzeń, na którebym zezwolić nie mógł. Dodałeś do nich jeszcze uczucia zagniewania i nienawiści, które dziś nie są na czasie. Ażeby w czasie dzisiejszym ocenić idee Cesarza, trzeba przejść przez ciężkie próby odpowiedzialności i władzy, zresztą czyż my, karły jakiemi jesteśmy, zdołamy ocenić wielką historyczną postać Napoleona, według właściwej jej wartości? Nie jesteśmy w stanie pochwycić na raz jedenie tylko ogólne wrażenie kolosalnego posągu, widzimy zawsze tę tylko stronę, która w oczy nasze uderza, ztąd niedostateczne pojęcie i różne zdania.“

„Świat zaś cały jasnemi widzi oczyma, iż Cesarz, dla przeszkodzenia anarchii umysłów, tej groźnej nieprzyjaciołki prawdziwej wolności, zaprowadził najprzód w swej rodzinie a następnie w rządzie swym ową ścisłą karność, nie dopuszczając jeno jednę wolę, jednę działalność. W przyszłości nie odstąpię ja od podobnej normy mojego postępowania.“

„A teraz, kochany panie i kuzynie, proszę Boga ażeby Cię miał w świętej swej opiece.

Napoleon.“

(Różne wiadomości.) Wczoraj poseł turecki doręczył Cesarzowej pismo Sułtana. W piśmie tem Sułtan oświadczył, iż przyjmuje polubowny sąd Cesarza Napoleona w sprawie kanału suezkiego; firman zatwierdzający koncesyę wydany być ma zaraz po wytknięciu gruntów pod kanał przeznaczonych. Grunta wytknięte być mają przez komisyą złożoną z Turków, Egipcyan, Francuzów i reprezentantów towarzystwa kanału suezkiego. — Książę Napoleon zamierzać ma wydrukować mowę swoją w Ajaccio w stotysięcy egzemplarzach. Teraz przedają ją w Paryżu po cenie jednego franka. — Według ostatnich doniesień Cesarz powrócić ma do Paryża w dniu 10. czerwca. Czyli zaś wstąpi po drodze do Hiszpanii lub Włoch, dotąd niewiadomo.

Włochy.

Turyn, 21. maja. *(Różne wiadomości.)* Negocyacye z Rzymem, przez niejaki czas przerwane, podjęte znów zostały w sposobie takim, iż wątpić nie można, że przejdą i na pole polityczne. Chociaż w Rzymie gorliwie się starano, ażeby negocyacye zlokalizować na polu czysto kościelnem, to jednak z jednej i z drugiej strony przekonano się, iż sprawy kościelne stoją w tak blizkiem związku z sprawami politycznemi, iż jednych od drugich zupełnie rozłączyć nie można. Chociażby zaś Papież i Król Wiktor Emanuel zgodzili się między sobą w punktach najważniejszych, to jednak jeden i drugi na wielki natrafią opór przy przeprowadzeniu ugody ze strony tych, co ich najbliżej otaczają. W Turynie w takim tylko razie przystać chcą na koncesye w sprawie kościelnej, jeżeli koncesye te zrównoważone będą wzajemną koncesyą na polu politycznem, a mianowicie przez zlanie kilku gałęzi administracyjnych z rządem centralnym Królestwa. Papież w końcu zniewolony będzie przystać na te koncesye, które u osób Ojca św. otaczających daleko mniejszy znajdą opór, niż koncesye na polu kościelnem, ile że koncesye, na które Papież już przyzwalał, mianowicie w tem, co się odnosi do obsadzenia stolic biskupich w prowincyach przyłączonych, częściowej zmianie uledz będą musiały, gdyż prawowici monarchowie tychże prowincyj przeciwko wszelkiej koncesyi, prawa ich naruszającej, protestować będą.

(Układy z Rzymem.) Dnia 16. b. m. wrócił do Rzymu p. Vegezzi z Florencyi. Tak Król jak i ogół rady ministrów zaakceptowali w zupełności rezultat układów, z wyjątkiem tylko ministra spraw wewnętrznych p. Lanza, który zapewne ustąpić z gabinetu będzie musiał. Tymczasem całe stronnictwo konserwatystów w wielkiem jest poruszeniu: zdaje mu się że się niebawem rok 1847 powtórzy. Jest w tem przewidywaniu racya: w jakimbądź bowiem sposobie i pod jakąbądź formą prowadzone z Królestwem Włoskiem układy są zawsze pewnym rodzajem porozumienia się z rewolucyą, uznania zjednoczonych Włoch, słowem całego dzieła Cavoura. Obietnice rządu włoskiego nie wiele mają wagi w oczach pomienionego stronnictwa — i dziwić się temu nie można. — P. Vegezzi miał oświadczyć Papieżowi, iż Król Wiktor Emanuel gotów jest do wszelkich a wszelkich ustępstw w rzeczach duchownych; gotów cofnąć wszystkie ograniczające kościół rozporządzenia i dać onemu taką swobodę jakiej nigdzie może jeszcze nie miał. Upewnienia te miały już do tego stopnia Piusa IX. zmiękczyć, że zaczyna myśleć o powszechnej amnestyi. Konserwatyści jednak nie tracą jeszcze otuchy, w czem ich podobno obca dyplomacya, austryacka mianowicie ma podtrzymywać, w tem przewidywaniu, że im rychlej załatwi się sprawa z Rzymem, tem rychlej też i snadniej gotowa wenecka wyjść na stół. Czy tak jest rzeczywiście, o tem się chyba znacznie później dowiemy.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. maja. *(Zastępstwo Namiestnika.) Dzien. Warszawski* pisze:

Z powodu wyjazdu JW. jenerała adjutanta hrabiego Berga, namiestnika Jego cesarsko-królewskiej Mości w Królestwie, za Najwyższem zezwoleniem do St. Petersburga, zarząd służby cywilnej Królestwa, na czas nieobecności JW. hrabiego, poruczony został kontrolorowi jeneralnemu prezydującemu w najwyższej izbie obrachunkowej rzeczywistemu Radzcy tajnemu Funduklejowi.

Kronika.

(Pożary.) W Nowemsiole w obwodzie stryjskim, powstał 19. b. m. z niewiadomej przyczyny ogień w stercie zboża należącej do arendarza, i przy panującym wietrze i posusze rozszerzył się wkrótce tak dalece, że zgorzały: karczma, 9 domów mieszkalnych, 8 budynków gospodarskich i znaczne zasoby zboża, wszystko razem wartości 3250 złr. w. a. Podług przedsiębranego śledztwa zdaje się, że przyczyną pożaru była nieostrożność z fajką.

W tym samym obwodzie w Niegowcach zniszczył pożar dnia 15. b. m. również z niewiadomej przyczyny jeden dom włościański z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi do 500 złr. w. a.

W miasteczku powiatowem Łące w obwodzie samborskim, zgorzały dnia 20. b. m. z niewiadomej przyczyny dom jednego gospodarza i wszystkie budynki gospodarskie dwóch jego sąsiadów. Szkodę obliczono na 600 złr. wal. austr.

Dnia 20. b. m. zniszczył pożar w Przewłoce w obwodzie żółkiewskim jeden dom włościański z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i z całym zasobem zboża. Ogień powstał prawdopodobnie przez nieostrożność, a szkoda wynosi 109 złr. w. a.

Nakoniec tego samego dnia i w tym samym obwodzie powstał pożar z niedocieczonej dotąd przyczyny w Snowidowie i obrócił w perzynę budynki gospodarskie gr. kat. plebana, szkołę trywialną i jeden dom włościański.

W Chorostkowie w powiecie Kopeczynieckim wybuchł pożar dnia 22. b. m. i pochłonął dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 600 złr. Przyczyną pożaru była zapewne nieostrożność w paleniu tytoniu.

W tem samem miejscu wybuchł pożar powtórnie w dniu następnym i pochłonął ośmnaście domów izraelickich. Szkoda wynosi około 3000 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W Chłopówce na granicy Chorostkowa spaliło się d. 22. b. m. pięć zagród włościańskich tudzież wszystkie budynki gospodarskie na plebanii.

W Koniuszkach tuligłowskich w powiecie Komarnieńskim wybuchł ogień d. 21. b. m. i spaliło się piętnaście domów włościańskich i 31 budynków gospodarskich z zapasami zboża, sprzętami i narzędziami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 2000 złr. Ogień miało zapuścić czteroletnie dziecko bawiąc się siarnikami.

W Kosteniowie w powiecie Przemyskim spłonęło d. 17. b. m. pomieszkanie tamtejszego kowala z kuźnią i stajnią. Obecny podczas pożaru włościanin Iwan Skorobaty wyratował z ognia trzechletnie dziecko kowala, z narażeniem własnego życia.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 21. b. m. utonął w Buczaczu 14letni chłopak Sobko N. kąpiąc się w Strypie.

Podobnież zginął dnia 20. b. m. w Sokalu stacyonowany tamże nadzorca straży finansowej Franciszek Schmidt z Pragi. Kąpiąc się w Bugu dostał prawdopodobnie kurczu i utonął, a ciała jego nieznaleziono dotąd.

W Przemyślu zostało na dniu 23. b. m. przypadkowo rozjechane i zabite 8miesięczne dziecię izraelickie, które potrącone od konia niańki w przestrachu z rąk wypuściła.

(Samobójstwo.) Atanazy Kuryłowicz oficyał przy c. k. Namiestnictwie w Wiedniu, cierpiący oddawna na melancholię, przybył za urlopem do Sulimowa w obw. Żółkiewskim, i tam odebrał sobie życie d. 23. b. m. przez powieszenie.

(Stósunek izraelitów do ogółu ludności.) W całej Europie przypada 1 izraelita na 73 mieszkańców innych wyznań, w Królestwie Polskiem 1 na 7.9, w Galicyi 1 na 10.2. w Bukowinie 1 na 16, w Austryi 1 na 33.3, w państwie rosyjskiem 1 na 32.6, w Finlandyi 1 na 5730.

(Stan zarazy w Petersburgu.) „Inwalid“ z 23. i 24. b. m. podaje następujące wykazy stanu zarazy w Petersburgu w ostatnich dniach: Dnia 19. było chorych 4518, przybyło 350, wyzdrowiało 267, umarło 75, pozostało 4526; dn. 20. przybyło 300, wyzdrowiało 242, umarło 84, pozostało 4503; dn. 21. maja przybyło 317, wyzdrowiało 264. umarło 106, pozostało 4447.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 19. maja. Ceny przecietne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. na targach w obwodzie Stryjskim były następujące:

	Miejsce targu:									
	Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Skole		Rożniatów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	3	20	3	75	3	50	3	20	3	.
„ żyta	2	.	2	.	2	40	2	45	2	10
„ jęczmienia . . .	2	.	2	.	1	80	1	80	1	—
„ owsa	1	25	1	20	1	20	1	20	1	.
„ hreczki	1	90	1	75	2		.	.	.	.
„ kukurudzy . . .	3	20	.	.	3	50	3	10	3	.
„ kartofli	1	50	1	50	2	.	1	80	.	.
Cetnar siana	3	.	1	20	1	10	1	.	1	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	8	.	8	.	7	.	5	.	5	40
„ „ miękkiego	6	30	5	.	6	.	2	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	9	.	9	.	10
Mas okowity	.	60	.	50	.	80	.	60	.	48

Ostatnia poczta.

Peszt, 28. maja. Najjaśniejszy Pan przyjmie deputacyę zapraszającą we czwartek. Przybycie Jego Ces. Mości do Pesztu ma

nastąpić dnia 6. czerwca a pobyt Monarchy tamże potrwa podobno ośm dni. Usposobienie ludności jest bardzo radośne.

Paryż, 28. maja. W radzie ministeryalnej przemawiał Duruy na korzyść księcia Napoleona; Cesarzowa wyrażała się z gniewem o ministrze oświecenia. — Wiadomość o pojmaniu byłego prezydenta Davis sprawiła tu przykre wrażenie. Kilka fregat ma pospieszyć na wybrzeże mexykańskie, również mają tam wyprawić 3000 ludzi. — *Correspondent* Montalemberta zawiera artykuł na korzyść unii amerykańskiej. — Dnia 8. lub 10. czerwca będzie Cesarz obecnym przy spuszczaniu na morze pancernej fregaty „Le Taurecien", zbudowanej podług całkiem nowego i jak słychać doskonałego systemu.

Turyn, 27. maja. Partya rewolucyjna obwinia Księcia Odo o to, że przyszła do skutku ugoda między Włochami i Rzymem.

Bruxela, 28. maja. Przybył tu francuzki urzędnik policyjny dla wyśledzenia źródła najnowszej pogłoski o zamachu na Cesarza Napoleona. — Z powodu wyjścia dziennika *La rive ganchi* ma być ustawa o cudzoziemcach z r. 1835 odnowiona na 3 lata. — *Indep. belge* ogłasza pismo prokuratora w Nowym Yorku, który uprasza tamtejszego jeneralnego konzula francuzkiego, ażeby udzielał mu wszelkich wiadomości potrzebnych do przytłumienia werbunków. — Z Mexyku donoszą: Juaryści napadli legię belgijską i zabili lub zabrali w niewolę 300 ludzi i 5 oficerów.

TEATR.

Dziś (przedstw. niem.): **„Marya czyli Córka pułku,"** opera komiczna w 2 oddziałach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. maja.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski Witold, z Winniczek. — Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Rulikowski Lud., z Krakowa.
Hotel Langa: Hr. Łączyński Henryk, z Dmytrowiec.
Hotel angielski: Smarzewski Fr., z Mszanic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. maja.

PP.: Kalitowski Ant., c. k. prz. obw., do Żółkwi. — Lewandowski Tyt., c. k. prz. pow., do Radymna. — Agopsowicz Krz., do Grochowic. — Georger Jerzy, do Wiednia. — Hulinka Theodor, do Chłopiatyna. — Orłowski Oktaw. do Połowic. — Szabo Karol, do Bożykowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 328.22	+ 15.7	67.5	zachodni sł.	jasno
2. god. po poł.	327.59	+ 22.4	44.3	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	327.15	+ 16.7	70.6	„ „	jasno

Kurs Lwowski.

Dnia 29. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	13½	5	18
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	19½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	87	8	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	69½	1	72
„ papierowy rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	61	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	70	—	70	69
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	51	74	16
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	88	74	46
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	65	76	29
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	25	213	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	10
5% pożyczka narodowa	76	—
Losy z 1860 roku	92	65
Akcye banku wiedeńskiego	799	—
„ „ kredytowego	183	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	93
Srebro	106	85
Dukat pojedyńczy	5	19

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. maja

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.—	67.10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76.—	76 20
od kwiet. do paźd. po 5%	76 —	76 20
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.—	81.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71 25	71 30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 35	71.45
dtto. po 4½%	63 —	63.50
dtto. „ 4%	56 25	56.50
dtto. „ 3%	42.—	42 50
dtto. „ 2½%	35. –	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14 30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.—	158.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154 50	155 —
Przez. do wyl. z r 1854	87 75	88 25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.—	93.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.—	97.20
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	87 65	87 75
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.50	67.50
„ „ 4½%	63.—	63.50
„ „ 4%	55 50	56 —
„ „ 3½%	48 50	49.—
„ „ 3%	—.—	—.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 2½%	57.—	58.—
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	47.50	48.—
„ 1¾%	40.—	40.50
Dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.	pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88 50	89.50
Wyż. Aust.	87.50	88.50
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	92.50
Morawii	86.—	87.—
Szląska	90.—	91.—
Styryi	88.50	89.50
Tyrolu	—.—	—.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Węgier	74 80	75.20
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.50
Galicyi	73.80	74 20
Siedmiogrodu	70.75	71 30
Bukowina	70.75	71.30
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.70	71.80
Banat Temesz.	71.20	71.30
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23 50
„ 2½% „ 100 „	17.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	800 —	801.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183.90	184 10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	592.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	77.—	77.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1828.—	1830.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	186.10	186.30
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	226 —	228.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134.50	135.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	211.—	211.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	60 50	61 50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.75	168.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122 25	122 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700 —	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	256.—	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195 —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143.50	144.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	479.—	481.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	353.—	362.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.75	103.25
przeznaczone do los. po 5%	93.—	93.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.75	88.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	70.—	71.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	79.75	80.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	85.—	86.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	78.50	79.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	110.—	110.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	105.—	105.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.25	87.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.—	88.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.—	95 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	89 —

6 Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	125 80	126.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.—	85.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	111.—	112.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	111.50	112.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palfiego „ 40 „ „	26.75	27.25
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	26.75	27.25
Windischgrätza 20 zł. „	17.—	17.50
Waldsteina 20 „	19.25	19.75
Keglevicha 10 „	13.20	13 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.25	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.15	91 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.20	91 35
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	81.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.10	109 10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43 10	43.20
Marsylia za 100 fr.	43.25	43.30
Paryż za 100 fr.	43.35	43 35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.21	5.22
dtto. pełnej wagi	5.21	5 22
Korona	14.90	14.95
20frankówka	8.74	8.76
Rosyjski imperyał	8.97	9 —
Talar związkowy	1.61	1.61½
Srebro	106.75	107.25

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.